

**... czasem mam ochotę zaśpiewać**  
słowami z inspiracji Pana Borysa

... jaskółka siostra burzy  
beztroska... płynąca  
ponad głowami ludzi  
radośnie kwiląca...

...jaskółka siostra wiatru  
brata ścigająca  
nożycami skrzydeł  
obłoki i chwile ścinająca...

...jaskółka błyskawica  
błyskiem lotu  
nad nami chwilą migająca

...jaskółko siostro moja  
skazana na wieczne szybowanie  
na wieczne podziwianie  
mijającego piękna...

Jaskółko, moja siostro  
łukiem tęczy latająca  
ponad naszymi głowami  
w stronę obłoków i słońca  
łukiem opisujesz niebo  
wbrew całemu światu  
śpiewasz też dla mnie  
że łuk tęczy  
to przeciwieństwo doskonałego kwadratu...

\*\*\*

... bo po burzy przychodzi dzień  
z radością  
i kpiną z nieodgadnionego świata  
czasem kpię z życia  
bo *tam* już byłem...

... ja *Alojzy Sałata*